

ZSRR udzieli ZRA 400 milionów rubli pożyczki

KAIR (PAP) W piątek podano oficjalnie do wiadomości w Kairze, że w dniu 27 bm. nastąpi tam podpisanie układu między ZRA i ZSRR, na mocy którego Związek Radziecki zobowiązuje się udzielić Zjednoczonej Republice Arabskiej kredytu w wysokości 400 milionów rubli na budowę tamy w Assuanie.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta Krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok X Nr 306 (3287) Kraków, sobota 27 i niedziela 28 grudnia 1958 r. Wyd. A Cena 50 gr.

Sprawa dewaluacji franka

Zaniepokojenie i niezadowolone we Francji

PARYŻ (PAP) W najbliższych dniach przeprowadzona zostanie we Francji reforma walutowa. Ustalony będzie tzw. frank „twardy” o wartości równej 1/5 dolara amerykańskiego względnie 100 frankom dotychczasowym. Przewiduje się wymianę dotychczasowej waluty na „twarde” franki, przy czym warunki zostaną ogłoszone przypuszczalnie w sobotę.

W dniu 26 bm. po południu zebrała się pod przewodnictwem generała de Gaulle'a rada gabinetowa, czyli rząd w ścisłym składzie, w celu „przedyskutowania spraw finansowych”. Rada Ministrów, której przewodniczyć będzie prezydent Coty, ma się zebrać w sobotę z rana, ażeby aprobować powzięte decyzje. Premier de Gaulle konferował w czwartek z grupą ekspertów finansowych. Jednocześnie podano oficjalnie do wiadomości, że giełdy w Paryżu i miastach prowincjonalnych będą w dniu 26 grudnia zamknięte, jakkolwiek zwykle w dniu tym są czynne. Zarządzenie podkreśla, że ma to na celu zapobieżenie wszelkim niepożądanym reakcjom w związku z rozpatrywanymi przez rząd posunięciami walutowymi.

Decyzje powzięte przez rząd zostaną podane do wiadomości w sobotę. Przedstawiciel ministerstwa finansów oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że minister Pinay, złoży w najbliższym czasie oświadczenie w sprawie nowej polityki finansowej rządu francuskiego. Podkreślił on, że reforma walutowa we Francji wiąże się ściśle z decyzjami, jakie mają być podjęte w innych stolicach, nie udzielił jednak żadnych bliższych wyjaśnień.

Główny temat piątkowej prasy paryskiej napływająca reforma finansowa, mająca według przewidywań przynieść równocześnie wymianę waluty i dewaluację. Ton dzienników nie wyraża wcale entuzjazmu, lecz w zależności od tendencji politycznej albo niezadowolone, albo co najmniej zaniepokojone. Wśród argumentów mających uzasadnić wspomnianą operację wymienia się zapowiedziane przez Wielką Brytanię wprowadzenie swobodnej wymiarności funta. Rząd francuski zmierza do tego, by w tym wypadku frank nie znalazł się w gorszej sytuacji niż inne waluty zachodnie i w tym celu wprowadza reformę walutową, która w kołach finansowych uważana jest za faktyczną dewaluację.

Dziś

w numerze m. in.

- (z g.) Pozostało ich dwunastu
- O. JEDRZEJCZYK Smutno i pogodnie (Z teatru)
- W. RUSTECKI O muzyce, publicystyce i literaturze
- (A. ST.) Demokracja partyjna
- A. WOŹNIAK Dziedzictwo lwowskiego prozora

700 nowych karetok dla pogotowia ratunkowego

WARSZAWA (PAP) W przyszłym roku pogotowie ratunkowe ma otrzymać 700 nowych karetok, z których 100 przeznaczonych zostanie dla resortowych służb zdrowia (kolejnicwa, MSW, placówek lecznictwa przemysłowego).

Będą to nowe wozy marki „Warszawa”, które w warszawskich katowickich przerobieżach zostaną na karetki pogotowia. Równocześnie zakłady budowy nadwozi w Nysie obiecają dostarczyć leonitwu pierwszych 100 karetok pogotowia produkcji krajowej — marki „Nysa”. Będą one mogły zabrać dwóch chorych, lekarza i dodatkowo jeszcze dwie osoby.

Strajk dokerów w Glasgow

LONDYN (PAP) W piątek zastrajkowały w porcie Glasgow 2.800 dokerów. Strajk wybuchł na znak protestu przeciwko zwolnieniu z pracy kilkudziesięciu robotników. Wskutek strajku 37 statków czeka na załadunek lub rozładunek.

Powódź w Boliwii

NOWY JORK (PAP) Według informacji napływających z Boliwii, w południowo-wschodniej części tego kraju zalała w piątek gwałtowna ulewa. Wzburzone wody rzek zalały miasteczko Charagua. Na razie brak dokładnych danych co do liczby ofiar i rozmiaru szkód materialnych. Jest jednak pewne, że liczba ofiar jest bardzo duża. Prezydent Boliwii udał się z kilkoma ministrami na teren katastrofy, aby zorganizować akcję ratunkową.

Polska ekipa antarktyczna udała się w daleką podróż

Gdynia (PAP) W południe 24 bm. opuścił Gdynię radziecki statek pasażerski „Michał Kalinin” udając się w daleką podróż na Antarktydę. Na pokładzie motorowca obok 35-osobowej ekipy antarktycznej Związku Radzieckiego znajduje się 6 członków pierwszej polskiej wyprawy antarktycznej z kierownikiem ekipy — inż. Wojciechem Krzemieńskim. Statkiem popłynął także prof. dr Zbigniew Stefan Różycki, który na Antarktydę udaje się z ramienia Prezydium PAN, jako przewodniczący Podkomisji Wypraw Komisji Międzynarodowego Roku Geofizycznego przy PAN.

Przed ekipą — delecta droga. Do bazy „Mirnyj” około 11 tys. mil morskich, a potem do stacji badawczej na Antarktydzie „Oaza Bungera”, gdzie przebywać będą Polacy — około 360 km podróży samolotem i helikopterem. Po drodze statek zatrzyma się w Dakarze i Kapsztadzie. U brzegów Antarktydy m/s „Michał Kalinin” spotka się z lodolamaczem „Ob”.

List i podarunek od przyjaciół

WARSZAWA (PAP) W czasie swej bytności w Polsce członkowie delegacji partyjno-rządowej NRD obecni byli na jednym z występów zespołu „Mazowsze” w Sali Kongresowej PKiN. W parę dni później do siedziby „Mazowsza” w Karolinie nadziedził list. Wazze występy wspaniale pokazują ogromną siłę kultury narodowej waszej socjalistycznej ojczyzny. Mogą one spełnić wielką rolę w dziedzinie umacniania przyjaźni między NRD i Polską. Łącząc swoje serdeczne podziękowania z nadzieją na szybkie spotkanie w Berlinie — Walter Ubricht — I sekretarz K SED. List uzupełnił wspaniały podarunek — znakomity magnetofon „Samrag” stanowiący ostatni wyraz techniki w tej dziedzinie.

II sesja Rady Najwyższej ZSRR zakończona

ZSRR gotów jest w każdej chwili wyrzec się prób z bronią jądrową

Oświadczenie ministra A. Gromyki

MOSKWA (PAP)

W środę 24 grudnia br. Rada Najwyższa ZSRR zakończyła dyskusję nad zagadnieniem umocnienia więzi między szkołą a życiem. Jednocześnie uchwalona w tej sprawie ustawa głosi, że Rada Najwyższa ZSRR, zatwierdza tezy KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR dotyczące zacieśnienia więzi między szkołą a życiem oraz dalszego rozwoju systemu oświaty powszechnej w ZSRR.

Ustawa podkreśla, że młodzież począwszy od lat 15—16 powinna się włączyć do społecznie przydatnej pracy i dalsza jej nauka musi się wiązać z pracą wytwórczą w gospodarce narodowej. Ustawa przewiduje reformę średniej szkoły oraz technicznej oświaty zawodowej, a także reformę szkolnictwa wyższego. Ustawa głosi m. in., że

przejsię z 7-letniej nauki obowiązkowej na 8-letnią i organizowanie różnych typów pełnych szkół średnich powinno się rozpocząć od roku szkolnego 1959/1960 i zakończyć w ciągu 3—5 lat. Również reforma szkolnictwa średniego i wyższego będzie dokonana w tym samym czasie z uwzględnieniem specyfiki narodowościowej i terenowej. Rada Najwyższa ZSRR — głosi ustawa — jest zdania, że zbliżenie szkoły do życia stworzy niezbędne warunki lepszemu wychowaniu dorastającego pokolenia, które będzie żyło i pracowało w warunkach komunizmu.

W czwartek 25 bm. Rada Najwyższa ZSRR rozpatrywała na połączonej sesji obu izb problem ustawodawstwa karnego ZSRR i republik związkowych, problem odpowiedzialności karnej za przestępstwa wobec państwa, a także odpowiedzialności karnej za przestępstwa wojskowe. Referat na powyższe tematy wygłosił przewodniczący komisji propozycji ustawodawczych Rady Związku, deputowany D. Połanski. Równocześnie w Radzie Narodowości referat na ten sam temat wygłosił deputowany D. Rasułow.

Na połączonej sesji obu izb zabrał w czwartek głos minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko, który u-

dzielił odpowiedzi na interpelacje szeregu deputowanych w sprawie rokowań o położenie kresu próbom atomowym i wodorowym, jak również w sprawie przeksztalcenia Berlina zachodniego w wolne miasto.

Minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko oświadczył, że rząd ZSRR gotów jest podpisać porozumienie w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową w każdej chwili, bez jakichkolwiek zastrzeżeń i warunków wstępnych, o ile rządy USA i W. Brytanii zgodzą się również zaprzestać raz na zawsze dokonywania próbnych eksplozji tego rodzaju broni. A. Gromyko stwierdził, że na konferencji w Genewie, omawiającej problem zaprzestania prób jądrowych, dotychczas istotnych sukcesów jeszcze nie osiągnięto. Trudności powstają przede wszystkim z powodu stanowiska mocarstw zachodnich. Trzeba stwierdzić — powiedział Gromyko — że rządy USA i Anglii mają widocznie na celu nie dopuścić do zaprzestania takich prób. Przy sposobności Gromyko przypomniał, że Związek Radziecki prowadzi od dawna walkę o zaprzestanie takich eksperymentów i w maju 1955 r. wystąpił w tej sprawie z pierwszą propozycją.

Gromyko zaznaczył także, że państwa zachodnie nie przejawiają gotowości do zawarcia porozumienia na drugiej konferencji genueńskiej — w sprawie zapobieżenia nie spodziewanemu atakowi. Państwa te usiłują i w tym wypadku uzyskać jak najwięcej informacji o różnych rodzajach zbrojeń poszczególnych państw.

— Możemy — powiedział Gromyko — zaspokoić ciekawość państwa zachodnie nie przejawiają gotowości do zawarcia porozumienia na drugiej konferencji genueńskiej — w sprawie zapobieżenia nie spodziewanemu atakowi. Państwa te usiłują i w tym wypadku uzyskać jak najwięcej informacji o różnych rodzajach zbrojeń poszczególnych państw.

— Możemy — powiedział Gromyko — zaspokoić ciekawość państwa zachodnie nie przejawiają gotowości do zawarcia porozumienia na drugiej konferencji genueńskiej — w sprawie zapobieżenia nie spodziewanemu atakowi. Państwa te usiłują i w tym wypadku uzyskać jak najwięcej informacji o różnych rodzajach zbrojeń poszczególnych państw.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Polska delegacja powróciła z Jugosławii

WARSZAWA (PAP)

24 bm. po powrocie z Czechosłowacji, a następnie Jugosławii, powróciła do Warszawy polska rządowa delegacja gospodarcza, której przewodniczył wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz. W Pradze delegacja uczestniczyła w sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, a następnie wzięła udział w obradach II sesji Polsko-Jugosłowiańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej.

Pogrzeb Liona Feuchtwangera

NOWY JORK (PAP) We wtorek odbył się pogrzeb pisarza niemieckiego Liona Feuchtwangera, który zmarł w niedzielę w wieku lat 74. Został on pochowany na cmentarzu Woodlawn w Santa Monica (Kalifornia).

Sport

Sensacyjna porażka mistrza świata

H. Recknagel triumfuje na skoczni w Oberwiesenthal

(obsł. wł.) OBERWIESENTHAL Niesprzyjające warunki atmosferyczne zmusiły organizatorów międzynarodowego konkursu skoków, który odbył się miał w Oberhofie do przeniesienia imprezy w ostatniej chwili na teren największej spośród kuracyjnych miejscowości NRD położonej uzdrowiska — Oberwiesenthal. Tam właśnie, na starej, bo wybudowanej jeszcze w 1936 r. skoczni zmierzli swe siły w drugim dniu świąt reprezentanci NRD, NRF, Austrii, Norwegii i Finlandii.

Wśród startujących wczoraj skoczki europejskiej, pod nieobecność reprezentantów ZSRR, którym mgła przeszkodziła w odlocie z Moskwy, do faworytów należeli Finowie z



Przy choince

Fot. CAF

Członkowie grupy antypaństwowej w NRD skazani na kary więzienia

BERLIN (PAP)

Jak podaje agencja ADN, sąd okręgowy w Halle wydał we wtorek wyrok w procesie przeciwko członkom antypaństwowej grupy Schroedera, Luchta, Loesta i innych. Oskarżeni utworzyli w latach 1956/1957 grupy kontroluwalne w Lipsku i Halle, które stawiały sobie za cel obalenie w drodze planowanej dywersji rządu oraz systemu państwowego i społecznego NRD i utworzenie reżimu kontre-

wolucyjnego. Obszerny materiał dowodowy, wyjaśnienia oskarżonych oraz zeznania licznych świadków potwierdziły zarzuty zawarte w akcie oskarżenia. Członkowie grupy kontroluwalnej skazani zostali na kary więzienia od trzech do dziesięciu lat.

W kilku wierszach

PARYŻ (PAP). Balon „Maty świateł”, który przed 14 dniami wyruszył z Wysp Kanaryjskich w podróż powietrzną nad Atlantyką, nadal po dużym milczeniu wiadomości radiowej, że przebył prawie połowę trasy wynoszącej 4.800 km.

PARYŻ (PAP). Madrycki dziennik urzędowy opublikował dekret w sprawie przedłużenia czasu pracy w kopalniach rud na terytorium całej Hiszpanii z 7 do 8 godzin. Zarządzenie to obowiązuje na razie na okres pierwszego półrocza 1959 r.

PARYŻ (PAP). Francuski dziennik urzędowy zamieścił w ubiegły wtorek dwa zarządzenia w sprawie redukcji taryf celnych w stosunku do partnerów układu o wspólnym rynku. Pierwsze zarządzenie dotyczy wprowadzenia z dniem 1 stycznia 1959 r. 10-procentowej obniżki opłat celnych. Drugie dotyczy wprowadzenia w życie „zaświadczeń o cyrkulacji towarów”, które zapewniają towarom obiegającym wewnątrz wspólnoty rynkowej specjalne preferencje.

TEMATY dnia

„SAM” — nie jest zły

Problem braku kadr zmuszał nas bardzo długo do tolerowania nieuprzejmych sprzedawców. Bardzo długo narzekaliśmy na zbyt małą ilość sklepów i tłok panujący w placówkach handlu uspołecznionego. Znakomitym rozwiązaniem nie tylko tych problemów, ale i wyrazem unowocześnienia techniki i organizacji handlu są młode jeszcze, lecz już bardzo lubiane przez klientów SAM-y czyli sklepy samoobsługowe.

W tej chwili w skali ogólnokrajowej mamy ich 99. Plan MHW przewiduje stworzenie w roku 1959 wielu nowych; tylko w Krakowie 10, a w województwie dalszych 12. W czasie konferencji prasowej min. M. Lesz stwierdził, że istnieją warunki, że w roku 1959 otworzy w kraju 300 nowych SAM-ów. I nie jest to zamierzenie wygórowane, skoro handel NRF posiada 3.200 SAM-ów. W Szwecji — 3.000, ZSRR od roku 1954 otwarł 8.000 tego rodzaju placówek, Czechosłowacja ma ich 400, a w USA aż 90 proc. obrotu przechodzi przez placówki samoobsługowe!

Wbrew temu, co mówili przeciwnicy SAM-ów, manka nie są tu wyższe, niż w sklepach o tradycyjnych formach sprzedaży. W wielu SAM-ach nie notuje się nawet mank w ogóle! Wzrost natomiast wydajność na 1 pracownika od 50 do 100 proc. Dla przykładu dane z krakowskich sklepów; przy ul. Długiej obroty miesięczne przy tradycyjnych formach sprzedaży wynosiły 37.000 zł; po utworzeniu SAM-u wzrosły do 79.000 zł. W SAM-ie przy ul. Koszaka uzyskano obrót 104 tys. zł (dawny — 75 tys. zł).

Ponieważ na rok przyszły przewiduje się wzrost masy towarowej w stosunku do br. o 9,5 proc., o 5 proc. zaś wzrośnie sieć sklepów branży spożywczej (zatrudnienie tylko o 3,3 proc.), zagadnienie najsprawniejszego rozprowadzania masy towarowej może być rozwiązane jedynie przez rozszerzenie sieci SAM-ów. Konieczne jest, aby odpowiednio dyrekcje handlowe zrozumiały tę potrzebę i wysunęły właściwe wnioski z dobrej pracy „pionierskich” SAM-ów.

Depesza Wł. Gomułki z okazji 65 rocznicy urodzin Mao Tse-tunga

WARSZAWA (PAP)

Drogi Towarzysze Mao Tse-tung z okazji 65 rocznicy Waszych urodzin przesyłam Wam w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i mas pracujących Polski Ludowej oraz ode mnie osobiste serdeczne, gorące pozdrowienia.

Sławną Komunistyczną Partię Chin, której od wielu lat przewodzicie — po odniesieniu historycznego zwycięstwa w walce o wyzwolenie narodu chińskiego — zdobywa sobie nową sławę w pomyślnym kierowaniu wielkim dziełem budowy socjalizmu, w Waszym kraju, przekształca w szybkie tempo Chin Ludowe w wielką potęgę i tym samym pomaża niezwykłą, zjednoczoną siłę obozu państw socjalistycznych, stojącego na straży pokoju świata.

Zyczymy Wam, drogi Towarzysze Mao Tse-tung, długich lat życia i pracy dla dobra narodu chińskiego i całego międzynarodowego ruchu robotniczego.

I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

WŁADYSŁAW GOMUŁKA

W kwietniu lub w maju przyszłego roku znów usłyszymy Jana Kiepurę

WARSZAWA (PAP)

24 bm. odleciał samolotem z Warszawy do USA Jan Kiepura, który w grudniu, będąc już po raz drugi w tym roku w Polsce, dał kilka koncertów wraz ze swoją małżonką Martą Eggerth.

Znakomitego śpiewaka żegnali przedstawiciele „Pagar-tu” oraz przyjaciele i wielbicieli jego talentu.

Najbardziej jestem zadowolony z tego — powiedział przedstawicielowi PAP Jan Kiepura — że podpisałem wreszcie umowę z „Pagar-tem”, dzięki czemu będę mógł ponownie wystąpić w Polsce w kwietniu lub maju przyszłego roku. Na koncerty przyjadzie również moja żona Marta Eggerth.

W przedmiej wyjazdu z Warszawy — mówi Jan Kiepura — zostałem przyjęty przez ministra Kultury i Sztuki T. Galińskiego. Rozmowa toczyła się głównie na temat udziału mojego w polskich filmach i nagrywania płyt. Mimo wielu trudności, mam nadzieję, że zamierzenia te dojdą do skutku. Być mo-



Trzeba przyznać, że postać pana Anatola kreowana przez Tadeusza Fijewskiego zdobyła sobie uznanie kinomana. Nie też dalszego że nowy film pt. „Inspekcja pana Anatola” — oczekiwany jest z dużym zainteresowaniem. Na zdjęciu: Scena z filmu „Inspekcja pana Anatola”.

II sesja Rady Najwyższej ZSRR — zakończona

(Ciąg dalszy ze str. 1)
wódcę przedstawicieli Zachodu jedynie pod jednym względem: możemy ich zapewnić ponownie, że Związek Radziecki dysponuje taką ilością i tego rodzaju bronią najnowszego typu, iż wystarczy do całkowitego dla użyczenia zasobów potrzebom obrony bezpłaszczyzny Kraju Rad przy wszelkich zakusach z zewnątrz. Równocześnie rząd ZSRR byłby gotów przeznaczyć całą tę broń na złom.

Rząd radziecki gotów jest to sytuację kresu, wówczas jeszcze bardziej wzrosło niebezpieczeństwo, iż Berlin stanie się drugim Sarajewem, gdzie wybuchy płomieni pierwej wojny światowej. Wszelka prowokacja w Berlinie, wszelka próba agresywnej akcji przeciwko NRD może rozpaść się na nową wielką wojnę, która pochłonie miliony ofiar. Płomień takiej wojny przetrzybiłby się nieuchronnie na kontynent amerykański, albowiem przy współczesnej technice wojennej znikają faktycznie granice między bliskimi i dalekimi terenami działań wojennych. Rząd radziecki — kontynuował Gromyko — szczerze pragnie, aby przywódcy państw zachodnich przejawili rozsądek polityczny i również doszli do wniosku, że radzieckie propozycje dają rzeczywiste podstawę do rozwiązania problemu Berlina.

Władze radzieckie gotowe są do rozwiązania problemu Berlina, o ile nie uda się, Związkowi Radzieckiemu nie pozostanie nic innego, jak tylko przekazanie Niemieckiej Republice Demokratycznej funkcji, które ZSRR sprawował dotychczas w Berlinie i na liniach komunikacyjnych łączących Berlin z Niemcami zachodnimi. Charakterystykę sytuacji, jaka powstała w Berlinie, Gromyko powiedział: — Jeśli nie położymy tej sytuacji kresu, wówczas jeszcze bardziej wzrosło niebezpieczeństwo, iż Berlin stanie się drugim Sarajewem, gdzie wybuchy płomieni pierwej wojny światowej. Wszelka prowokacja w Berlinie, wszelka próba agresywnej akcji przeciwko NRD może rozpaść się na nową wielką wojnę, która pochłonie miliony ofiar. Płomień takiej wojny przetrzybiłby się nieuchronnie na kontynent amerykański, albowiem przy współczesnej technice wojennej znikają faktycznie granice między bliskimi i dalekimi terenami działań wojennych. Rząd radziecki — kontynuował Gromyko — szczerze pragnie, aby przywódcy państw zachodnich przejawili rozsądek polityczny i również doszli do wniosku, że radzieckie propozycje dają rzeczywiste podstawę do rozwiązania problemu Berlina.

Deputowani w imieniu obu izb złożyli projekt uchwały zatwierdzającej politykę zagraniczną rządu radzieckiego. Na porannym posiedzeniu Rady Związku obecna była delegacja TPP-R z marszałkiem Wyciechem, serdecznie powitana przez wszystkich deputowanych. W czwartek po południu, po 4-dniowych obradach, zakończyła się II sesja Rady Najwyższej ZSRR. Po krótkiej dyskusji Rada Najwyższa zaprobowała politykę rządu ZSRR w sprawie zaprzestania prób atomowych i w sprawie Berlina. W odpowiedniej uchwale Rada Najwyższa ZSRR przypomina swą poprzednią uchwałę z 31 marca br. o jednostronnym zaprzestaniu

Rząd Gwinei odmówił rozmów z Francją

PARYŻ (PAP)
Według doniesień prasy paryskiej, rząd Republiki Gwinei odmówił prowadzenia rozmów z generalnym inspektorem do spraw terytoriów zamorskich Francji Bagre, który w związku z tym zmuszony był powrócić do Kanakry do Paryża. Jak wiadomo, rząd Gwinei oświadczył, iż gotów jest rozpocząć rozmowy z Francją jedynie pod warunkiem przyznania przez Francję całkowitej niepodległości Republice Gwinejskiej.

9 wyroków śmierci w Tunezji

PARYŻ (PAP)
Najwyższy sąd tunezyjski wydał wyrok w procesie 57 zwolenników jednego z przywódców nacjonalistycznej Tunezji Salah Ben Jussefa przeciwnika obecnego prezydenta tego kraju Bourguibya. Zwolennicy Ben Jussefa oskarżeni byli o przysięganie spisku na życie Bourguibya. Sąd skazał 9 oskarżonych na karę śmierci, a trzech na kary dożywotniego więzienia. Część oskarżonych otrzymała mniejsze kary więzienia a część została zwolniona. Cztery wyroki śmierci sąd wydał zaocznie.

W Heidelbergu czarna espa

BONN (PAP)
W Heidelbergu (Niemcy zachodnie) zanotowano kilka wypadków zachorowań na czarną espę. Zarazki choroby zostały zainicjowane do Europy z Azji przez lekarza, który powrócił z krajów azjatyckich do Niemiec zachodnich. Choroba pochłonęła już pierwsze ofiary.



Prezydent Tito w Indonezji

PEKIN (PAP)
Przebywający z oficjalną wizytą w Indonezji prezydent Tito wygłosił w piątek przemówienie na uniwersytecie w Bandungu z okazji nadania mu tytułu doktora honoris causa. Tito podkreślił, że pokojowe współistnienie między różnymi systemami społecznymi jest jedyną drogą do stopniowego przycięcia i rozwiązania szeregu problemów dzisiejszego świata i że polityka z pozycji siły, prowadząca nieuchronnie do wojny, nie może w żadnym wypadku przyczynić się do rozwiązania spraw międzynarodowych.



W Fabryce Sztucznego Jedwabiu im. Fryderyka Engelsa w Premnitz. W zakładach wyprodukowano w bieżącym roku 9500 ton sztucznego jedwabiu wiskozowego. 2500 ton włókna perlonowego, a w oddzielnych eksperymentalnych 75 ton włókna syntetycznego — lanon. Młoda kobieta na naszym zdjęciu ma na sobie suknię z włókna prelana produkcji tej fabryki. Fot. — CAF

O projekcie nowej ustawy o służbie wojskowej

LONDYN (PAP)
Jak donoszą z Seulu, południowo-koreańskie zgromadzenie narodowe zaaprobowало ustawę o tzw. „bezpieczeństwie narodowym”. Rząd Li Syn Mana, motywowal konieczność uchwalenia tej ustawy walką przeciwko „wywrotowej działalności komunistycznej” w Korei Południowej. W rzeczywistości ustawa zmierza do jeszcze większego ograniczenia swobód obywatelskich w tym kraju. W czasie debaty nad ustawą, w parlamencie południowo-koreańskim, doszło do szeregu incydentów a nawet bójek.

Warunkowy rozejm EOKA gotowa jest wstrzymać swą działalność

LONDYN (PAP)
W dniu 24 bm. po południu, cypryjska podziemna organizacja wyzwolenca EOKA rozrzucała w Nikozji oraz w innych miastach Cypru ulotki głoszące, że EOKA gotowa jest wstrzymać swoją działalność antybrytyjską o ile Anglii ze swej strony również zaprzestanie represji wobec Greków cypryjskich. Ulotki podpisane przez przywódcę EOKA, pułkownika Grivasa, głoszą — jesteśmy gotowi kontynuować walkę, albo ją zakończyć — obecnie zależy to tylko od strony brytyjskiej.

Nkrumah stwierdza Afryka będzie wolna

DELHI (PAP)
Premier Indii Nehru wydał 24 bm. w Delhi przyjęcie na Cześć przebywającego w Indiach premiera Ghany — Kwame Nkrumaha. W przemówieniu wygłoszonym na przyjęciu Nkrumah oświadczył, że w niedługim czasie nastanie nowa, wielka era niepodległości i suwerenności wszystkich krajów Afryki. Wolność jednego niewielkiego terytorium afrykańskiego nie jest jeszcze prawdziwą wolnością jeśli nie uzyskają niepodległości pozostałe kraje afrykańskie, pozostające jeszcze pod władzą kolonialistów. Wśród narodów afrykańskich — dodał Nkrumah — daje się coraz wyraźniej zaobserwować dążenie do uzyskania niepodległości.

Li Syn Man przeforsował ustawę o „bezpieczeństwie narodowym”

LONDYN (PAP)
Jedną z funkcji partii demokratycznej, której zdecydowanie sprzeciwiali się uchwaleniu tej ustawy przez 6 dni okupowali gmach parlamentu. Przed przystąpieniem do głosowania nad projektem ustawy zostali oni siłą usunięci z gmachu parlamentu, zamknięci w pewnej sali a następnie pod eskortą policji odprowadzeni do swoich domów. W czasie usuwania posłów demokratycznych z parlamentu doszło do walki między nimi a policją. 7 posłów z powodu ran otrzymanych w czasie bójki zostało umieszczonych w szpitalu. Stan jednego z nich jest bardzo ciężki.

Oświadczenie Departamentu Stanu USA

WASZYNGTON (PAP)
Komentując oświadczenie agencji TASS z dnia 23 grudnia br. w sprawie gotowości ZSRR przedyskutowania z Zachodem spornych problemów przedstawiciel Departamentu Stanu USA White podtrzymał dotychczasowe stanowisko mocarstw zachodnich, łączących rozwiązanie problemu bezpieczeństwa w Europie z rozwiązaniem problemu berlińskiego w duchu, odpowiadającym mocarstwom zachodnim. Jeśli chodzi o problem bezpieczeństwa europejskiego — powiedział White — stanowisko mocarstw zachodnich jest dobrze znane. Komunikat Rady NATO z grudnia br. jasno precyzuje zamiar kontynuowania drog, wiodących do właściwego uregulowania nierozwiązanych problemów politycznych. Mocarstwa zachodnie uważają więc, że rozwiązanie problemu niemieckiego powinno się wiązać z posunięciami w kierunku za-

Krótko ze świata

KAIR (PAP), Jak donoszą z Chartumu, rząd Sudanu przyjął propozycję Polski w sprawie zawarcia porozumienia o wymianie towarowej. W zamian za dostawy swoich towarów, Polska ma otrzymać z Sudanu bawełnę.
BERLIN (PAP), Przewodniczący Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl uda się do Chińskiej Republiki Ludowej i Demokratycznej Republiki Wietnamu na zaproszenie rządów tych dwóch krajów. Termin wizyty przyjął premier Grotewohl w CHRL i DRV nie został jeszcze ustalony. Jednocześnie Otto Grotewohl zamierza odwiedzić Kair, Bagdad i Delhi.
BONN (PAP), Były premier la-borzystowski W. Brytanii Attlee ogłosił na łamach düsseldorfskiego dziennika „Der Mirror” artykuł, w którym wypowiedział się za zwołaniem konferencji na najwyższym szczeblu.

Li Syn Man przeforsował ustawę o „bezpieczeństwie narodowym”

PEKIN (PAP), W dniu 23 bm. w Pekinie nastąpiło otwarcie ogólnopodróżniczej konferencji przedstawicieli produkujących kolektywów rolniczych. Na konferencji zostaną m. in. omówione wielkie sukcesy rolnictwa chińskiego, które osiągnięto w tym roku niezwykle wysokim plonem.
NOWY JORK (PAP), Na Kubie toczą się ciężkie walki pomiędzy oddziałami dyktatora Batisty a powstańcami Fidel Castro. Władnia ostrych walk są trzy prowincje: Camaguey, Las-Villas i Oriente. Łączny obszar tych prowincji wynosi ponad połowę powierzchni całej Kubę.
DELHI (PAP), W jednej z dzielnic Karaczi (Pakistan) wybuchła groźna epidemia cholery. 23 osoby zmarły. Około 100 przewieziono do szpitala zakaźnego. Policja otoczyła teren zagrożony przez epidemii. Władze zabraniają używać nieprzepracowanej wody.

Oświadczenie Departamentu Stanu USA

WASZYNGTON (PAP), W mieście Putaski (stan Tennessee) w czasie gesty mgły autobus, pełen podróżnych zderzył się z ciężarówką. Katastrofa nastąpiła w momencie, kiedy autobus chciał wymanewrować przed nim ciężarówką i zderzył się z nadjeżdżającą z przeciwnego strony samochodem ciężarowym. Autobus stanął w płomieniach. 8 osób poniosło śmierć, a 12 ciężkie rany.
LONDYN (PAP), W czasie lotu treningowego brytyjski samolot transportowy „Britannia” uległ katastrofie. Zginęło 9 lotników, a trzech odniosło ciężkie rany.

Pozostało ich dwunastu

Niewielka tłuma biera zarząd bez trudu pomieściła wszystkich. Siedli kręgiem wokół burka — Murzyn, Szykowska, Oleś, Piechowi-czowa, Brodzińska, najstarszy, ale dziarski jeszcze Stekierka i najmłodsza wiekiem Basia Cudek... Dwunastu się ich ostało w spódnicy na tych 43 ha. Wobec dawnego stanu członków liczba to zdecydowanie nie niekorzystna, lecz błędem byłoby myśleć, iż zmiany te odbiły się ujemnie na gospodarce.
Kiedy przewodniczącemu Kedywie przyszło na walnym zebraniu zadać sprawę z rocznej pracy zarządu spółdzielni produkcyjnej w Raciechowiecach (pow. Myślenice), w sprawozdaniu wiceci był mowa o pozytywach, niż niedociągnięciach. Bo zbiorami 20,6 q żyta z 1 ha, nie mniejszą wydajnością owsa i jęczmienia (pszenica 14), uzyskanymi w trudnych warunkach, można się pochwalić 120 a ziemniaków z hektara i 570 buraków pastewnych również nie przynosił wstydu. Posypały się złośliwcy (blisko 70 tys.) ze spółdzielczego sadu i szkółki drzewek owocowych. Usługi transportowe, świadczone wsi samochodem, przyczyniły dalszych tysiący. Udany przedsięwzięciem okazała się produkcja pastuska. Było więc z czego się cieszyć, poczyniły nakłady na dalszy rozwój zespołowej gospodarki; było też czym dzielić się.
„Na dlówkę przypada: 50 zł gotówka, 150 kg żyta, 3,70 kg pszenicy, 1 kg ziemniaków, tyleż buraków oraz po 2 kg słomy i siana.” — wyliczał przewodniczący. Nie omieszkał dodać, że pełny bilans dochodów spółdzielczych rodzin da dopiero wartość dlówki pomnożoną o dochody z hodowli na działkach krów, drobiu i sprzedanych tuczników.

Co obejrzymy na ekranach:

psychologów i kontradmirałów, ani przez moment nie poszedł w kierunku łatwizny. Także Jabczyński w roli starszego matra Urbana dobrze kontrastował ze swoją głupkowatą szorstkością — z podniosłym tonem zeznał podporucznika Keiftha. (Z patetycznym gestem prawdy, poczucia odpowiedzialności i tym podobnych walorów „repa” oficerskiego (grał tę postać Bronisław Cudzieli, który dziwnym trafem od blisko roku dostaje same półroki). Dodajmy, że Dobrzański zagrał Maryka po ułanów (inaczej być nie może). I ten Queeg, ten Queeg Jerzego Nowaka! Nowak przedstawił wstrząsające momenty załamania się technicznego dowódcy, który demaskuje się przed sądem wojennym. Napuszone buta, pewność siebie, zakłopotanie, zdumienie, lęk, w końcu płacz — oto składał w i uczu, jaką Jerzy Nowak zaprezentował bez cienia sztuczności. „Lekarze” Piotra Pawłowskiego i Jerzego Sopotki to kupa zarumianialstwa, nby — rozróżnienia, a równocześnie asekuranctwa. Chęć mieć spokój, są fachowcami od psychiatrii i rozróżniają subtelnie między pojęciem „chory” a „zdrowy”. Józef Dwornicki i Władysław Olszyn dopełnili galerii aktorów i pokazali, że umieją poprawnie, zgodnie z sytuacją określona przez autora, zagrać postaci przewodniczącego sądu i starszego komandora.
Nad salą sądu scenograf zawiesił flagę Stanów Zjednoczonych. Autor pisał o Amerykanach, o flocie, która w ostatniej wojnie przeżyła wiele ciężkich momentów.

aprezentowany w reżyserii Haliny Gryglaszewskiej na scenie Teatru Kameralnego „Huragan na Caine” Hermana Wouka — Jose André Lacourra stanowi dalszy ciąg serii przedstawień pisarzy amerykańskich doby współczesnej, których na ogół w Polsce nie znamy. Pardon! Znamy, znamy — ostatnio wydana przez MON książka Wouka pt. „Bunt na okręcie” cieszy się niezwykłym powodzeniem. Tak samo z pewnością popularny będzie „Huragan” — przeróbka sceniczna „Bunt”.
„Huragan na Caine” zawiera pozory nudy, to znaczy — sugeruje nam wszystkim (czytelnikom, słuchaczom), że rozmowa między dwiema osobami na scenie właściwie niczego do dramatu wniesić nie może i trzeba dopiero jakiejś akcji, dynamizmu w innym sensie, niż rozmowa dwóch bohaterów spektaklu, aby stał się on interesujący.
Tak uprzedzony siedłem do teatru pełen złych myśli i sądziłem, że tylko znakomite aktorstwo może uratować „Huragan na Caine” od „klapy”. Przewidywania okazały się błędne.
Sprawa kapitana Queega, który jest człowiekiem słabego charakteru, małosłownym służbistą, tchórzem — nabiera w „Huraganie” cech rozrachunku z pojęciem sprawy i wiedzą o sobie. Niestety, tak te szkie, trochę wesoła, trochę smutna — trzeba nazwać. Queeg, oskarżający porucznika Maryka o bezprawne przejęcie władzy na okręcie wojennym „Caine” w czasie tajfunu, przegrywa z kresemem

Olgierd Jędrzejczyk Teatr

SMUTNO i POGODNIE

sprawę sądową. Dzieje się tak na skutek doskonałej obrony kapitana Greenwalda (w cywili — znakomitego obrońcy). Specjalnie podkreślam: na skutek obrony adwokata Greenwalda; wydaje mi się bowiem, że gdyby w rzeczywistości przed sądem występował jako rzecznik obrony czołwiek chociaż trochę tylko przywiązany do pojęcia „armia”, „obowiązek”, „hurra-mańdrad razem” — Maryk dostaliby 15 lat więzienia, jak nie! Greenwald wykazał sądowi, zadając pytania tylko oskarżonemu i świadkowi oskarżenia, jest nim kapitan „Caine”, że przelozony czołwiek, stojącego pod ciężkim zarzutem złamania dyscypliny wojskowej, był pospolitym tchórzem i nie więcej. Ba, ale któż nie jest tchórzem... Tchorze robią wojny, tchorze chodzą do knajp, tchorze i małosłowni służbisci „trzymają” fronty, linie desantowe.
Adwokat Greenwald doskonale zdaje sobie sprawę, że broniąc typowego „pilstoleta” marynarskiego — „odważniaka”, oficera z charakterem, łamie równocześnie życie dowódcy, zwanego pogardliwie przez członków załogi „kapitan ratuj się jak możesz”. I adwokat, i niewinnymi oskarżony właściwie przegrywają. Triumfatorom zostaje podporucznik Keefe (w cywili — pisarz), który zawsze kogo innego, a nie siebie sędzi na beczce prochu. I chociaż sztuka wyraźnie zserodkowała problemy odpowiedzialności i sprawiedliwości, odwagi i tchórzostwa na trzech postaciach: adwokata, por. Maryka i kap. Queega — podjętym, że autor najwięcej ma do powiedzenia o rzekomo nieszkodliwym grafomanie Keefe, gorliwym wyznawcy zasad powieści psychologicznej „Huragan na Caine” w momencie, kiedy obrońca wyrzuca Keefeowi — inspirowanie Maryka, dopiero się zaczyna...
Z jedenastu wykonawców pól męskiej przedstawienia w Teatrze Kameralnym trudno właściwie wskazać na tych, którzy „prowadzili”. Zarówno Leszek Herdegen (Greenwald), jak Jerzy Nowak (Queeg), Marian Słojkowski (Keefe), jak Wiktor Sadecki (oskarżyciel Challe) dawali widoczny poczucie maksimum prawdziwego doświadczenia i prawdy psychologicznej odtwarzanych postaci. Zresztą — nie bójmy się laurek — Herdegen był wspaniały. Opanowany, spokojny, kpiący ze znakomych doktorów medycyny,

era niepodległości i suwerenności wszystkich krajów Afryki. Wolność jednego niewielkiego terytorium afrykańskiego nie jest jeszcze prawdziwą wolnością jeśli nie uzyskają niepodległości pozostałe kraje afrykańskie, pozostające jeszcze pod władzą kolonialistów. Wśród narodów afrykańskich — dodał Nkrumah — daje się coraz wyraźniej zaobserwować dążenie do uzyskania niepodległości.

Nkrumah stwierdza Afryka będzie wolna

DELHI (PAP)
Premier Indii Nehru wydał 24 bm. w Delhi przyjęcie na Cześć przebywającego w Indiach premiera Ghany — Kwame Nkrumaha. W przemówieniu wygłoszonym na przyjęciu Nkrumah oświadczył, że w niedługim czasie nastanie nowa, wielka era niepodległości i suwerenności wszystkich krajów Afryki. Wolność jednego niewielkiego terytorium afrykańskiego nie jest jeszcze prawdziwą wolnością jeśli nie uzyskają niepodległości pozostałe kraje afrykańskie, pozostające jeszcze pod władzą kolonialistów. Wśród narodów afrykańskich — dodał Nkrumah — daje się coraz wyraźniej zaobserwować dążenie do uzyskania niepodległości.

Co obejrzymy na ekranach:



Na zdjęciu górnym: scena z filmu pt. „Bitwa o ciężką wodę”. Na zdjęciu dolnym: scena z filmu pt. „Huragan”.

Statutowe rozważania

Demokracja partyjna

CENTRALIZM demokratyczny i demokracja wewnątrzpartyjna są zasadami, wpływającymi w sposób niezwykle istotny na kształtowanie się życia partyjnego. Od przestrzegania tych zasad zależy w dużym stopniu spójność partii, jej przężność, oddziaływanie, aktywność mas partyjnych.

Projekt nowego statutu w porównaniu ze statutem aktualnie obowiązującym wzmacnia i rozwija elementy centralizmu demokratycznego i wewnątrzpartyjnej demokracji. Znajduje to wyraz w propozycji uwzględnienia w statucie stwierdzenia, że „najważniejszą zasadą organizacyjną życia wewnątrzpartyjnego jest centralizm demokratyczny. Stanowi on warunek zwartości ideowej i politycznej oraz jednolitości działania partii”.

Po tym wstępie projekt wyraża zasady centralizmu demokratycznego, a więc, że wszystkie kierownicze władze partii obowiązane są składać okresowe sprawozdania przed swoimi organizacjami partyjnymi. Postuluje się również przestrzeganie dyscypliny partyjnej i podporządkowanie się mniejszości uchwałom większości oraz że dyrektywy i uchwały wyższych władz partyjnych muszą być bezwarunkowo wykonywane przez niższe.

Obok zasady, że wszystkie organizacje partyjne mają prawo do samodzielnego podejmowania uchwał w sprawach swojego terenu, akcentuje się jeszcze raz centralizm demokratyczny przez dodanie statutowego obowiązku, wymagającego od organizacji partyjnych systematycznego informowania o ich pracy i podjętych uchwałach — nadrzędnych władz partyjnych.

Zaakcentowanie centralizmu demokratycznego znajdujemy w projekcie statutu rów-

nież w związku z wprowadzeniem do niego prawa zwierzchnich organów partyjnych do zatwierdzania względnie odwoływania sekretarzy niższych instancji (co, zresztą, było dotychczas praktykowane).

Projekt nowego statutu podkreśla konieczność stosowania kolegiatności w praktyce, w działalności partyjnej. Znaczenie tego postulatu jest niezwykle ważne, ze względu na wiele faktów z niedawnej przeszłości, świadczących o lekceważeniu zasad kolegiatności.

W rozumieniu statutowego projektu kolegiatność powinna stwarzać warunki dla aktywizacji członków partii, wyzwalając ich inicjatywę w opracowywaniu, podejmowaniu i realizacji uchwał partyjnych. Wyrażone to jest w słowach: „Nierazuszną zasadą kierowniczej działalności władz partyjnych jest kolegiatność, która zapewnia najlepszy warunki dla przyjmowania słusznych uchwał oraz sprzyja szerokiej inicjatywnej aktywności w wypracowaniu uchwał i ich praktycznej realizacji”.

Troszcząc się o rozwój demokracji wewnątrzpartyjnej, która jest niewątpliwie źródłem prawidłowej działalności organizacji i instancji partyjnych oraz aktywności członków partii, projekt statutu równocześnie wskazuje, że nie może być ona nadużywana dla celów sprzecznych z interesami partii. Przy tej sposobności w projekcie podkreśla się zasadę antyfrakcyjności i antygrupowości. Wszelka działalność, godząca w ideologię partii, w jej linię polityczną, w jedność jej szeregów, jest nie do pogodzenia z przynależnością do partii.

Wzmocnienie więzi organizacyjnych partyjnych z masami, rozwijaniu demokracji wewnątrzpartyjnej służy szereg nowych paragrafów i uzupełnień, mówiących m. in. o współpracy wszystkich władz partyjnych z organizacjami partyjnymi o obowiązku instancji partyjnych stałego informowania o bieżącej polityce partii, partyjnych organizacji, o obowiązku członka partii przekazywania partii postulatów i wniosków, napływających od ludzi pracy.

Szersze, niż w aktualnie obowiązującym statucie opracowanie zagadnień, związanych z demokracją wewnątrzpartyjną i kolegiatnością, stanowi wyraźny akcent na zadaniach zmian, jakie zaszły w naszym życiu partyjnym.

(A. ST.)



O muzyce, publicystyce i literaturze
Wywiad z J. Broszkiewiczem

— Pańskie zainteresowania muzyką dają Czytelnikom znać o książkach o Chopinie „Kształt miłości”. Wiele Czytelników interesuje pytanie, czy wrócił Pan jeszcze w swojej twórczości do spraw muzyki?

— Trudno być prokuratorem, szczególnie przy własnym biurku, nie choć więc ani się zartować, ani obiecywać. W każdym razie myślę o powrocie do felietonistycznej muzyki — a więc o odnowieniu swoich kontaktów z muzyką. Przez ostatnie trzy lata zamieszkałem je bardzo, unikając nawet sal koncertowych. Teraz jednak znowu odczuwam „głód muzyki”. Interesuję mnie zwłaszcza eksperymenty ewangardy muzycznej — ich przydatność w rozwoju nowych wartości muzycznej estetyki. Oczywiście, od zainteresowań do książki droga jest bardzo długa.

— Leczy Pan obecnie ożywioną działalność publicystyczną z twórczością dla teatru. Co spowodowało zajęcie się dramatem?

— Rzekłbym nawet, że ostatnio nie łączą działalności publicystycznej z niczym, ponieważ okresowo chcę się z niej wycofać, na rzecz tzw. twórczości artystycznej. Myślę właśnie o pisaniu dla teatru i o związaniu się z jakimś teatrem na stałe. Publicystyka, jak to się mówi, dekoncentruje. A teatru muszę się jeszcze uczyć. Dlaczego zainteresowałem się teatrem? Temat bardziej niż obyczny. W największym skrocie: pojechałem bardzo bezpośrednio spotkać teatru z odbiorcą, czego brak prozie — a przede

wszystkim wydaje mi się, że scena daje dziś najskazawszą możliwość dla działalności pisarskiej, dla uchwycenia tzw. wielkiej metafory, dla przekazywania tego, co jest ogólnym dramatem naszego czasu.

— Jakże tematy publicystyczne nie uwaga Pan obecnie za najważniejsze?

— W publicystyce nie ma tematów nieważnych. Wszelkie zależy od tego, jaki wybiera się punkt widzenia i co z tego punktu się widzi. Mnie osobliwie — jako czytelnika — najbardziej w tej chwili interesują problemy ekonomiczne związane z naszym planem perspektywicznym, oraz analiza socjologiczna i publicystyka tego typu.

— Jakże ma Pan plany na najbliższą przyszłość?

— Pracuję teraz nad „zamówieniem społecznym”, a mianowicie, na skutek żądań mojej czteroletniej córki piszę — i kończę już, książkę dla dzieci.

— Planuje, czy obchodzą Pańską najbardziej — to komedia serio pt. „Bohater” i dramat „Kamień” pt. „Bar wszystkich świętych”. Są to plany na najbliższe pół roku i bardzo chciałbym je zrealizować. Czy się uda — zobaczymy za pół roku.

Rozmawiał: W. RUSTECKI



Na zdjęciu: Zespół konstruktorów polskiego silnika na ropę do samochodu „Warszawa”. Od lewej inżynierowie Heilig, Niewiarowski, Waład, mechanik Gólski i prof. Werner. FOT — CAF

Przemysł na Ziemiach Zachodnich

W śląskich Zakładach Przemysłu Wapiennego w Tarnowie Opolskim budują się cztery nowe piece sztywne do wypalania wapna. Budowa tych pieców zostanie zakończona jeszcze w tym roku (w stanie surowym) a uruchomienie produkcji nastąpi w lutym 1959 r. Wydajność każdego z pieców wyniesie 25 ton wapna na dobę. — Na zdjęciu: Fragment budowy pieców. CAF, Fot. — Wołoszczuk

Czasy chemii

Dziedzictwo lwowskiego prowizora

Wieloletnia epopeja francuskiej rodziny dorobkiewiczów znanego pisarza George Duhamela pt. „Kronika rodu Pasquier” („Czytelnik” pomimo stosunkowo wysokiej ceny spotka się niewątpliwie z dużym zainteresowaniem bibliofilów. Bo naprawdę warto przeczytać.

Te trzy doskonale opowiadania z życia dzisiejszej młodzieży wybrane w tomiku pt. „Spotkanie z diabłem”, pisma K. Salaburskiej („Nasza Księgarnia”) powinna przeczytać nie tylko młodzież, ale także jej rodzice. Wnioski z tej lektury będą naprawdę interesujące.

„Od Narwiku do Falale” to kolejna pozycja wspomnień wojennych, jakich ostatnio nie poskąpił nam nasz pisarz i zwykły uczestnik walk na wielu frontach II wojny światowej. Treść przynależy do książki W. Deca (Wydawnictwo MON) czyta się jak najlepszy bestseller.

W 1854 roku Łukasiewicz, wspólnie ze ślacheckimi Kłobasą z Bóbrki i Trzecińskim z Polanki, zakłada pierwszą w historii spółkę do eksploatacji ropy, a w cztery lata później wydobycie jej na świecie przekracza 60 tys. ton. Między 25 lat i świat ogarnięty zostaje gorączką naftową. Pięsto wówczas jeden z pionierów przemysłu naftowego, Sławomir Szczepanowski w swojej książce „Nafta i praca, ziarno i błoto”:

„Jak gdyby jaka kopalnia złota odkryto, ogólna febra panuje i każdy stara się choćby o udział jaki w tworzących się spółkach... Byłoby dostatek, wyprost, wyprodukuj, wyzłóż, ukras, wypracowań lub przemoż, zabrac kawałek gruntu, szub, udział w szyb, nadzieję na szyb lub przynajmniej pretensje do szyb... A po kilku tygodniach szukania w ziemi szczęście niechybnie się uśmiechnie, będzie złoto, będzie fortuna...”

W 1900 roku wydobycie ropy osiąga 20 milionów ton, tuż przed drugą wojną światową sięga kilkuset milionów ton rocznie i wydaje się że nafta zdobywa szczyt kariery. Lecz wówczas pojawia się nieznaną dotychczas sło — petrochemia i zapotrzebowanie na ropę rośnie w dwójnasób. W ostatnich latach światowa produkcja ropy zbliża się do pierwszego miliarda ton rocznie...

Atutem petrochemii są przede wszystkim tańsze koszty produkcji. Alkohol etylowy, jeden z najważniejszych środków chemicznych — można wytwarzać zarówno na bazie węgla (z koksu przez karbid), jak i ropy naftowej. Lecz tena tego alkoholu, produkowana pierwszą metodą, kosztuje 650 dolarów, wyrobiona zaś z ropy — tylko 135 dolarów. Tona acetyleny, produktu wyliczonego dla kauczuku i włókien syntetycznych, wytwarzana z koksu, kosztuje o połowę więcej, niż gdyby produkować ją z gazu ziemnego.

Z ropą naftową u nas niedobrze. Wydobycie krajowe pokrywa tylko ułamek zapotrzebowania, ale geologiczne przysięgają, że nafta w Polsce jest, a ostatnie lata nauicy na szacunku dla geologicznych prognostyków. Proszę policzyć: nowe pokłady węgla, sól potasowa, węgla brunatny, miedź, wreszcie siarka — o to, co w ciągu niewielkiego okresu czasu odkryto w polskiej ziemi. Okazuje się ona bogatsza, niż przypuszczaliśmy. Kto wie zatem, czy już wkrótce nie tryśnie roponośne źródło.

Na razie jest gaz ziemny. Odkrycia pół lubaczowskich to jedna z podstaw polskiej petrochemii. Produkujemy dotychczas w kraju 420 mln metrów sześć, gaz, gdy zasoby jednego otworu lubaczowskiego szacuje się na 50 mln metrów sześć! Toteż na Lubaczowskim gazie buduje się zółga tarnowska założenia rozwoju swego zakładu w nadejdującej pięciolatek. Produkują polichloru winylu w Tarnowie (o której pisałem w poprzednim odcinku) ma być uruchomiona właśnie w oparciu o dostawy gazu z Lubaczowa. Gaz ten będzie również podstawą tarnowskiego orleń.

„Przeгляд partyjny”

JUŻ DRUGI rok ukazuje się „Przeгляд Partyjny” biuletyn informacyjny KW. Dochodzi on do aktywności powiatowego i zakładowego, członków instancji, pracowników aparatu partyjnego.

Ostatnie numery „Przeglądu” (ukazało się ich w sumie dwanaście) są coraz lepiej redagowane. Wystarczy przejrzeć egzemplarz z sierpnia i września, października i listopada by stwierdzić, że uroczalność je tematycznie o nowe pozycje a podstawowa forma — informacyjna, ulega ciągle wzbogacaniu i rozszerzeniu.

„Przeгляд Partyjny” podaje więc informacje z prac ekonomicznych i wydziałów KW, omawia problematykę szkolenia partyjnego i światopoglądową, zachęca do ewangelizacji, uchwali, mające znaczenie jako wytyczne w pracy dla wielu organizacji.

Przedostatni numer „Przeglądu” obok wzmiankowanych już publikacji zawiera pozycje ocenujące przebieg politycznej konferencji partyjnej, opłacone sędziów w województwie, zestawienia określające przywołanie nowych członków do partii, krótkie informacje o charakterze gospodarczym oraz odnoszące się do wskaźników ekonomicznych uzyskiwanych w krakowskich kopalniach, ponadnormatywnych zapasów w przemyśle itp. Niewątpliwie cenny był spis bibliografii zalecający partyjnym i pracownikom aparatu najcenniejsze wydawnictwa do przeczytania tak z dziedziny ekonomii politycznej, socjalizmu, zagadnień światopoglądowych jak i nowości beletrystycznych.

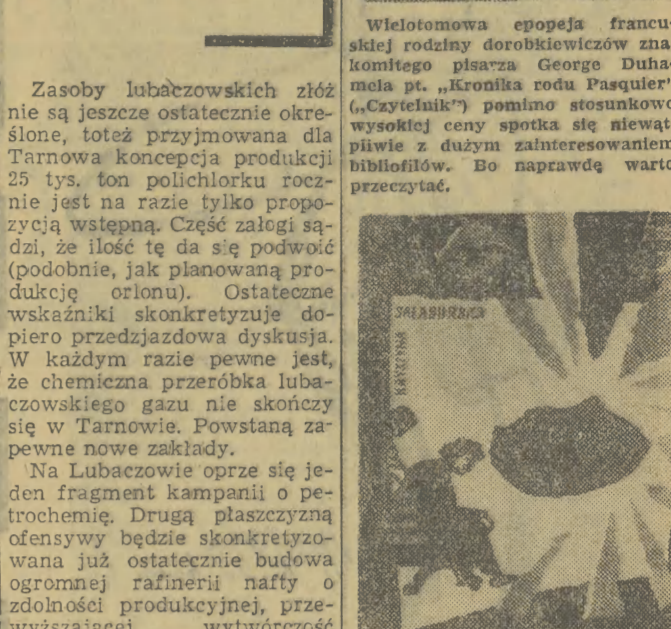
Ostatni 12 numer „Przeglądu Partyjnego” posiada nieco inny charakter. Poświęcony problematyce XII Plenum i przygotowanie przedzjednoczenia w pracy partyjnej zawiera materiały szczególnie potrzebne organizacjom i instancjom w opracowaniu ter-

Nowe książki

Wieloletnia epopeja francuskiej rodziny dorobkiewiczów znanego pisarza George Duhamela pt. „Kronika rodu Pasquier” („Czytelnik” pomimo stosunkowo wysokiej ceny spotka się niewątpliwie z dużym zainteresowaniem bibliofilów. Bo naprawdę warto przeczytać.

Te trzy doskonale opowiadania z życia dzisiejszej młodzieży wybrane w tomiku pt. „Spotkanie z diabłem”, pisma K. Salaburskiej („Nasza Księgarnia”) powinna przeczytać nie tylko młodzież, ale także jej rodzice. Wnioski z tej lektury będą naprawdę interesujące.

„Od Narwiku do Falale” to kolejna pozycja wspomnień wojennych, jakich ostatnio nie poskąpił nam nasz pisarz i zwykły uczestnik walk na wielu frontach II wojny światowej. Treść przynależy do książki W. Deca (Wydawnictwo MON) czyta się jak najlepszy bestseller.



Przeгляд Partyjny” podaje więc informacje z prac ekonomicznych i wydziałów KW, omawia problematykę szkolenia partyjnego i światopoglądową, zachęca do ewangelizacji, uchwali, mające znaczenie jako wytyczne w pracy dla wielu organizacji.

Przedostatni numer „Przeglądu” obok wzmiankowanych już publikacji zawiera pozycje ocenujące przebieg politycznej konferencji partyjnej, opłacone sędziów w województwie, zestawienia określające przywołanie nowych członków do partii, krótkie informacje o charakterze gospodarczym oraz odnoszące się do wskaźników ekonomicznych uzyskiwanych w krakowskich kopalniach, ponadnormatywnych zapasów w przemyśle itp. Niewątpliwie cenny był spis bibliografii zalecający partyjnym i pracownikom aparatu najcenniejsze wydawnictwa do przeczytania tak z dziedziny ekonomii politycznej, socjalizmu, zagadnień światopoglądowych jak i nowości beletrystycznych.

Ostatni 12 numer „Przeglądu Partyjnego” posiada nieco inny charakter. Poświęcony problematyce XII Plenum i przygotowanie przedzjednoczenia w pracy partyjnej zawiera materiały szczególnie potrzebne organizacjom i instancjom w opracowaniu ter-

Sędymy, że publikację fragmentu apelów Kolegium Redakcyjnego do członków instancji, aktywny i aparatu partyjnego, do wszystkich działaczy naszej wojewódzkiej organizacji, najlepiej wyjaśnimy cel tego apelu. A więc:

„...piszcie o pracy partyjnej swoich instancji i organizacji, o rozwiązywaniu różnych problemów politycznych, o dosiadczeniach w dziedzinie pracy wewnątrzpartyjnej, w zakresie propagandy i agitacji, pracy partyjnej w przemyśle i na wsi, w placówkach kulturalnych i oświatowych i innych. Dzielcie się doświadczeniami i osiągnięciami”.

(Pragnę ułatwić kontakt z redakcją podajemy adres na który należy kierować listy: Kraków, ul. Solskiego 43, III p., b. 75 — Redakcja „Przeglądu Partyjnego” przy KW IZPR.) (R.W.)

WYKONALI PLAN RÓZNY

Odkrywkowa kopalnia węgla brunatnego „Turoń” w Tarnobrzegu wykonała ostatnio plan różny. Do końca br. kopalnia dała przede 380 000 ton węgla brunatnego ponad plan. Fot. — CAF Seko

Jak Czang Kai-szek rządzi Tajwanem

(Inf. w). Na łamach amerykańskiego dziennika „GAZETTE AND DAILY” ukazał się artykuł o sytuacji na Tajwanie. Autor zaczyna od analizy krytycznej położenia gospodarki na Tajwanie:

„Produkcja ryżu wyniosła w 1957 r. 1,8 miliona ton, podczas, gdy w 1935 r. wyniosła 1,4 miliona ton. Należy jednak pamiętać, że wzrost produkcji ryżu został osiągnięty kosztem innych upraw, a zwłaszcza trzciny cukrowej. Zarazem ludność Tajwanu wzrosła w wymienionym okresie z 4,4 miliona do 10 milionów mieszkan- ców, tak, że jeśli chodzi o produkcję ryżu na głowę, to w rzeczywistości nastąpił jej spadek.

Musimy przyrzec się bliżej głosi wychwalanej reformie rolnej nacjonalistów. W 1959 roku Czen Czang wydał ustawę ograniczającą maksimum renty gruntowej do 37,5 proc. wartości głównych zbiorów zbożna z ziemi. Jednakże zamuszko chłopów do sprządzawia „nadwyżek” ryżu po niskich i sztywnych cenach w zamian za nawozy sztuczne, dostarczane przez USA, rząd nacjonalistyczny odbierał chłopom wszystko, co spodziewali się uzyskać ze zmniejszenia renty gruntowej.

Wybory na Tajwanie są zwykłym fałszerstwem. Partia nacjonalistyczna jest finansowana bezpośrednio ze skarbu państwa, co daje jej dużą przewagę w kampanii wyborczej. Kuomintang kontroluje prasę i radio. Monopolizuje on komisje wyborcze oraz sam przeprowadza obliczanie głosów. Może on prowadzić politykę zastraszania w czasie kampanii wyborczej. Wreszcie, wszyscy się zgodzą, że na Tajwanie panuje dziś ścisła kontrola policji i że brak wolności obywatelskiej.

Posiada nie ma legalnych środków wyrażenia politycznego niezadowolenia, nieuniknione wydają się gwałtowne ruchy wewnętrzne. Sprawa polega tylko na tym, kiedy i gdzie się one rozpoczną. Czy jednak Stany Zjednoczone wolny świat okażą tyle rozsądkiem, aby przestąpić te ślady aspiracje w kierunku konstruktywnej, zanim nie będzie zbyt późno?”

W NOCY WSZYSTKIE KOTY SĄ CZARNE

ROZDZIAŁ DWUNASTY

I.

„Droży Towarzysze!

Przesyłam Wam dokument, który pomoże Wam w uniknięciu ewentualnych omyłek. Jest to ostatni list mojej matki. List był w drodze, kiedy na Wasze wezwanie wylądował samolotem do Leningradu — zastąpił go po powrocie na statku. List jej sprawił mi wiele radości i uratował moją rodzinę. Bardzo Was proszę zachować list i zwrócić mi go, jak tylko to będzie możliwe...”

Aleksander Bondarow”

Do karteczki załączonej był ogromny rozmiarów list — na osiemiu stronkach. Katarzyna Bondarowa szczegółowo opisywała dzień swoich urodzin, pogodzenie się z synową i wręczenie jej złotych koleżków. Zeznanie Haliny potwierdziło się tym samym w całej rozciągłości. Data listu również się zgadzała. List był napisany 28 kwietnia, w przeddzień zabójstwa.

Major Zubow przekazał oba listy Sokolowowi i powiedział:

— Odeszłeś to z powrotem. Zawiadom go, że śledztwo zakończone i bandyci przynali się do winy.

Zubow zamilkł i po chwili spytał:

— Gdzie Kastalski?

— U mnie w gabinecie.

— Niech siedzi. Przeprowadź mi tego... Sokolow poszedł do celi, gdzie od rana znajdował się już Władysław Kastalski, sprowadzony przez Surina z półwyspu Kola...

Sokolow otworzył drzwi i wpuścił Kastalskiego przodem. Zubow wskazał mu ręką krzesło:

— Proszę usiąść.

Kastalski starał się panować nad sobą, ale zdradzały go spojżenia unikające patrzenia prosto w oczy, drżące ręce i zciśnięte wargi. Jedwabny szalik, wąskie pasemko wąsów, przyłżane włosy — wszystko jak na manekinie...

— Nie będę cię przesłuchiwał — powiedział Zubow. — Kapitanowi Sokolowowi opowiesz dokładnie, jak zabiłeś swoją byłą wychowawczynię, Katarzynę Bondarową.

Kastalski przeknął ślinę i odezwał się:

— O czym wy mówicie? Ja nikogo nie zabiłem.

— Kłamiesz! Twój współniczy są aresztowani i przynali się już do wszystkiego. Ślady twoich palców znalezione na rozbitym kuftrze. Zaprzeczanie nie tu nie pomoże. Twoje zeznanie są potrzebne tylko po to, żeby ustalić dokładnie winę każdego członka szajki.

Kastalski zamarł z przerażenia i nie mógł wykrztusić z siebie ani słowa.

— Chcę z tobą pomówić o czym innym — ciągnął dalej Zubow. Mieszkałeś razem z matką?

Kastalski kiwnął głową.

— Ojca swego w ogóle nie znasz?

— Znam. Rzucił nas, kiedy miałem pięć lat, ale spotykałem się z nim.

— Co to były za spotkania? Gdzie? O czym mowiliście za sobą?

— Spotykaliśmy się w różnych miejscach... Nieraz odwiedzałem go w domu...

— Prosiłeś o pieniądze?

— Tak.

— Dawał?

— Tak.

— I na tym się kończyły wasze spotkania?

— On zawsze był bardzo zajęty... Spieszyl się.

— Gdy rzuciłeś szkołę, też nic nie powiedział?

— Nie pamiętam.

— A matka?

— Co?

— Czy matka zajmowała się twoją nauką w szkole, interesowała się postępami?

— Nic jej nie mówiłem.

— Czy byłeś w organizacji pionierskiej?

— Trochę.

— Dlaczego trochę?

— Już nie pamiętam.

— Czy matka wiedziała, że już w stódmej klasie zacząłeś palić i chodzić po lokalach?

— Wiedziała... Uważała mnie za dorosłego.

— Mówiła ci kiedykolwiek, że dorośli ludzie mają obowiązek pracować?

— O tym nie rozmawialiśmy.

— O czym więc rozmawialiście?

— Jakto o czym? O wszystkim... O pieniądzach... o znajomych...

— Czy zastanawiałeś się kiedyś nad swoją przyszłością? Jak sobie wyobrażałeś swoje miejsce na świecie? Z czego będziesz żył? Z kieszonekowych ofiar ojca?

(Dokończenie nastąpi)

Kącik ilustrowany

A. WASILEWSKIEGO



Jasiełka w hulla hoop!

MIAŁ być pokaz lalek w spółdzielni „Pomoc” — miał być pokaz wyrobów z mas plastycznych, „hulla hoop” — a tu prezosi spółdzielczości zobaczyli zupełnie coś innego... Zobaczyli zgrabne nogi, biodra i to nie z plastylki... Właścicielką tej naturalnej masy cieleśnej była Saba Jasiełka, tancerka z „Warszawianki”. Pospisywała się z „hulla hoop” i to jak!...

- Od ilu lat pani ćwiczy?
— Od lat? Dopiero od 8 grudnia!...
— Ile godzin dziennie?
— Od 2 do 8...
— Czy pani to łatwo przychodzi?
— Znam sambe, taniec brucha, to i łatwo...
— Czy ruchy te są miłe?
— Oczywiście — bardzo miłe. Zbliżone są do tańców wschodnich. W „hulla hoop” czuje się dopiero swoje biodra...
— Kto może tańczyć „hulla hoop” — czy każdy?
— Nie. Tylko prawdziwą mężczyzna i prawdziwa kobieta!...

W poniedziałek 23 bm. jako — „Madama Butterfly” wystąpi gościnnie Jadwiga Dziwkówna — solistka Opery Warszawskiej. Biletów do nabycia w kasie Teatru im. J. Stowickiego w godz. 12-13 i 15-18.

W niedzielę 23 bm. o godz. 14 na scenie operowej w sali Teatru im. J. Stowickiego grana będzie opera St. Moniuszki „Halca”. W rolach głównych: Zofia Jaskuła, T. Wessely, B. Pawlusi, W. Malczewski, T. Podsiadło, K. Lehner, Zb. Radłowski, St. Starzyk.

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ
zawiadamia, że
płatność składki ubezpieczeniowej ZA ROK 1959
z tytułu obowiązkowych ubezpieczeń została rozłożona na dwie raty:

Odszkodowania za straty losowe w obowiązkowo ubezpieczonym mieniu
Państwowy Zakład Ubezpieczeń
WYPŁACA z FUNDUSZÓW POWSTAŁYCH ZE SKŁADEK
i dlatego terminowe opłacenie składki jest obowiązkiem, którego wykonanie zapewnia każdemu ubezpieczonemu otrzymanie odszkodowania w wypadku szkody.

Koncert muzyki rozrywkowej

Filharmonia Krakowska organizuje w dniach 30 i 31 grudnia br. koncerty muzyki rozrywkowej w wykonaniu Orkiestry Polskiego Radia w Krakowie pod dyrekcją Stefana Rachonia z udziałem solistów: Sławy Przybylskiej, Leśława Wacławika i Alfreda Muellera.

Wczoraj i przedwczoraj w Krakowie

Obydwa dni świąt upłynęły w naszym mieście spokojnie. Pogotowie Ratunkowe wyzwało jedynie do około 40 wypadków zachorowań spowodowanych przeważnie spożyciem zbyt obfitych posiłków. Nie miały miejsca również poważniejsze wypadki drogowe, a Straż Pożarna nie musiała gasić pożarów spowodowanych przez płonące choinki, jak to bywało w ubiegłych latach. (S)

Wojewódzka narada aktywu klubów sportowych z udziałem prezesów związków sportowych i przewodniczących MPKRF

W niedzielę 23 bm. o godz. 10 w sali „Floriński” przy ul. Basztowej.

Kalendarz LPZ

LPZ wydała, podobnie jak w latach ubiegłych, piękny, estetyczny, oprawiony w plastikową okładkę kalendarz na rok 1959, zawierający obok kalendarium i notatnika, wiele niezbędnych w codziennym życiu wiadomości (przepisy i znaki drogowe, daty historyczne, krótki opis miast, Europa w cyfrach, okresy ochronne w łowiectwie i rybownictwie, tabele opłat biletowych PKP i wiele innych). Nabywca kalendarza bierze udział w Loterii Fantowej, w której główną wygraną jest samochód osobowy marki „Spartak”.

W jednym ze sklepów MHD na bylibyśmy wina Tokaj Furmint; nie takie znowu tanie, bo kosztowało wraz ze złotówką dopłaty (za butelkę?) 49,50 zł. Ale cóż to?! — po otwarciu okazuje się, że powinno chyba być droższe, gdyż musuje podobnie jak szampan... Niestety, nie był to „Mumm”. Całkiem zwyczajnie — sklepy nieumie-

ZNAJCZNEJ liczbie osób zepsuł dobry, przedświąteczny nastrój fakt, że tzn. profil asortymentowy w sklepach uległ we wtorek i w środę szczególnej zmianie. Mówiąc po prostu — znikły z półek tańsze gatunki, a były tylko droższe i najdroższe. Przykładowo: nie można było kupić wódki zwykłej i wyborowej, a tylko rozmaite „Kryształowe” i „Lukusowe”. Ba, nie było żadnych papierosów w sklepie MHD przy ul. Boh. Stalingradu 1, jak tylko „Wawele” i „Virginia”... Możliwe, że nastąpiło to poniekąd naturalnym sposobem: wykupiono zapasy towarów tańszych, zostały tylko te droższe. Możliwe też, że ten profil ukształto-

Sądzimy, że...

wany został w trosce o... jak największe wykonanie planu przez sklep. Tak czy inaczej — ostatecznie odbiło się to na kieszeni klienta znajdującego się w szczególnym położeniu. Wiadomo: są ludzie, którzy przez cały rok nie kupują wódki, ale na święta — muszą. Wiec opinie, które słyszano się w wigilijnych ogonkach były dość zgrzytliwe. A przecież w magazynach hurtu, rezerwy towarów są znaczne. Toteż nie ma usprawiedliwienia dla handlu, który uderzył nas po kieszeni. Dla wielu wyglądało to tak: co zyskujemy na niedawnej obniżce wielu artykułów, to zabiera się drugą ręką, zmuszając nas do kupowania najdroższych towarów. Nie jest to intencją naszych władz. To tylko takie lokalne racjonalizatorstwo... Towary tanie i średniej klasy — na razie, najdroższe — bez ograniczeń. A przecież nie samą „extra” i „Galluxem” człowiek żyje...

Nasze Miasto

Sylwester w Teatrze »Rozmaitości«
Aktorzy Teatru „Rozmaitości” występują w Sylwestra w komedii francuskiej Flers’a i Caillavet’a „Ładna historia”, która grana będzie w tym dniu dwukrotnie: o godz. 19.15 i o 22.15. Obsadę stanowią: J. Bujańska, Taída Granowska, K. Krasicka, K. Plecińska, J. Żmudzińska, St. Chmieloch, H. Li-burski, J. Krasicki, F. Solowski.

Okropny
poświętne Przynajmniej „ABC”
W jednym ze sklepów MHD na bylibyśmy wina Tokaj Furmint; nie takie znowu tanie, bo kosztowało wraz ze złotówką dopłaty (za butelkę?) 49,50 zł. Ale cóż to?! — po otwarciu okazuje się, że powinno chyba być droższe, gdyż musuje podobnie jak szampan... Niestety, nie był to „Mumm”. Całkiem zwyczajnie — sklepy nieumie-

Fabryka piękności wykonała plan

Celem polepszenia zaopatrzenia rynku fabryka wykonała do końca roku dodatkową ilość artykułów najbardziej poszukiwanych przez odbiorców, zwiększyła również produkcję kosmetyków karnawałowych. Wartość dodatkowej produkcji wyniosła 1.089,000 zł.

Ostrzeżenie
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych ostrzega korzystających z przejazdów drogowych w porze świątecznej na liniach: Szczakowa — Kraków i Mydlniki — Batowice — Nowa Huta, że na tych liniach została włączona pod wysokie napięcie kolejowa sieć trakcyjna w związku z czym zetknięcie się z siecią trakcyjną — grozi śmiercią, wskutek porażenia prądem.

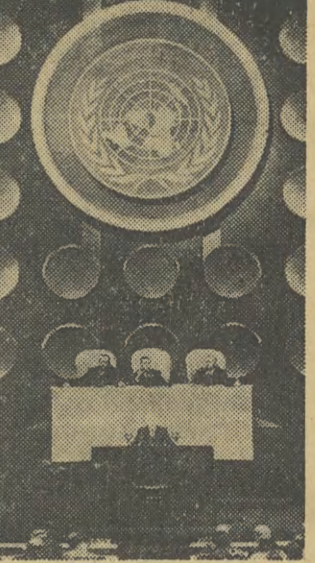
Jerzy Bober
Przejażdżki po Krakowie
Prostu nie mogli pamiętać o tych czasach. Ha, cóż — ha, trudno. Przejedź do bardziej bezpiecznych, a nawet budzących nadzieję mieszkańcowi milicjanek krakowskiej strażnicy domki. Budki ze szkła. Nie mają to być szklane domy z marzeń, ale realna ochrona ludu i porządku. Objeżdżają zaś medal z drugiej strony, budki mogą wzmocnić także i bezpieczeństwo — milicjanów. Albowiem dla chuliganów nie ma nic świętego, a domek jest zawsze jakimś takim schronieniem.

W dzisiejszym numerze za miesiącamy ostatnie pytania konkursowe. W numerze poniedziałowym natomiast ukaże się tzw. kupon główny, na którym należy wpisać nazwisko i imię, adres zamieszkania oraz zawód. Również ukaże się też kupon premiowy dla tych czytelników, którzy zechcą skorzystać z 30 dodatkowych punktów przewidzianych w zamian za opłatę kwartalnej prenumeraty naszego pisma.

KONKURS „CO WIESZ O NASZYM WSCHODNIM SASIEDZIE — ZSRR”
KUPON KONKURSOWY 12
Odpowiedź nr 23
Odpowiedź nr 24
UWAGA: „Okienka” zamieszczone w kuponie wypełnia komisja konkursowa.

Co wiesz

O naszym wschodnim sąsiedzie ZSRR?



W dzisiejszym numerze za miesiącamy ostatnie pytania konkursowe. W numerze poniedziałowym natomiast ukaże się tzw. kupon główny, na którym należy wpisać nazwisko i imię, adres zamieszkania oraz zawód. Również ukaże się też kupon premiowy dla tych czytelników, którzy zechcą skorzystać z 30 dodatkowych punktów przewidzianych w zamian za opłatę kwartalnej prenumeraty naszego pisma.

KONKURS „CO WIESZ O NASZYM WSCHODNIM SASIEDZIE — ZSRR”
KUPON KONKURSOWY 12
Odpowiedź nr 23
Odpowiedź nr 24
UWAGA: „Okienka” zamieszczone w kuponie wypełnia komisja konkursowa.

GDZIE KIEDY?
TEATRY
Sobota, 27. XII. 1958 r.
SŁOWACKIEGO: „Zbrodnia i kara” — 19, SALA KLUBU ZZK: „Tramwaj zwany pożądaniem” — 19,15, KAMERALNY: „Irydion” — 19,15, ROZMAITOŚCI: „Szkłanka wody” — 19,15, LUDOWY: „Stan obłączenia” — 19,15, RAPODYZY: „Dzieje Tristana i Izoldy” — 19,15, MUZYCZNY: „Domek trzech dziewcząt” — 19,15, GROTESKA: „Guignol w tarapatkach” — 19,15, OPERA za trzy głosy — 19,15, KOLEJARZA: „Panna z Krasowa” — 19,15, Teatr „38”: „Zmarłowie” — 20,15.
KINA
APOLLO: „Śpiewa Yves Montand” (w Moskwie) — 7 lat — 10, 11, 13, 13, „Bitwa o ciężką wodę” (franc.-norw., 12 lat) — 15, 15, 18, 20,15, UCIECHA: „Jaskółka” (radz., 16 lat) — 10, 30, 12, 45, 18, 20,15, WANDA: „Marianna moich marzeń” (franc., 16 lat) — 15, 15, 18, 20,15, WOLNOSC: „Winna” (angielski, 13 lat) — 15, 15, 18, 20,15, WARSZAWA: „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 lat) — 15, 18, 20,15, SZTUKA: „Trzewiczki na bruku” (jugosł., 7 lat) — 10, 12, „Dziwczyną z domu poprawczego” (NRD, 16 lat) — 16, 18, 20,15, WRZOS: „Na tropie” (franc., 18 lat) — 15, 15, 18, 20,15, KRAKUS: „Panna z Krasowa” (polski, 18 lat) — 15, 15, 18, 20,15, SWIT: „Kości rzucone” (franc., 18 lat) — 15, 18, 20,15, MELODIA: „Król się bawi!” (franc., 16 lat) — 15, 15, 18, 20,15, KLEPARZ: „Ostatnia walka Apacza” (amer., 12 lat) — 16, 18, 20, ISKIERKA: „All-Baba i 40 rozbojników” (franc., 18 lat) — 18, 20, WIEDZA: „Historia jednego miłowicia” (pol., 14 lat) — 17, 19, MINIATURA: „Program aktualności” — 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16,

GDZIE KIEDY?
TEATRY
Niedziela, 28. XII. 1958 r.
SŁOWACKIEGO: „Zbrodnia i kara” — 19, SALA KLUBU ZZK: „Tramwaj zwany pożądaniem” — 19,15, KAMERALNY: „Irydion” — 19,15, ROZMAITOŚCI: „Szkłanka wody” — 19,15, LUDOWY: „Stan obłączenia” — 19,15, RAPODYZY: „Dzieje Tristana i Izoldy” — 19,15, MUZYCZNY: „Domek trzech dziewcząt” — 19,15, GROTESKA: „Guignol w tarapatkach” — 19,15, OPERA za trzy głosy — 19,15, KOLEJARZA: „Panna z Krasowa” — 19,15, Teatr „38”: „Zmarłowie” — 20,15.
KINA
APOLLO: „Śpiewa Yves Montand” (w Moskwie, 7 lat) — 10, 11, 13, 13, „Bitwa o ciężką wodę” (franc.-norw., 12 lat) — 15, 15, 18, 20,15, UCIECHA: „Jaskółka” (radz., 16 lat) — 10, 30, 12, 45, 18, 20,15, WANDA: „Marianna moich marzeń” (franc., 16 lat) — 15, 15, 18, 20,15, WOLNOSC: „Winna” (angielski, 13 lat) — 15, 15, 18, 20,15, WARSZAWA: „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 lat) — 15, 18, 20,15, SZTUKA: „Trzewiczki na bruku” (jugosł., 7 lat) — 10, 12, „Dziwczyną z domu poprawczego” (NRD, 16 lat) — 16, 18, 20,15, WRZOS: „Na tropie” (franc., 18 lat) — 15, 15, 18, 20,15, KRAKUS: „Panna z Krasowa” (polski, 18 lat) — 15, 15, 18, 20,15, SWIT: „Kości rzucone” (franc., 18 lat) — 15, 18, 20,15, MELODIA: „Król się bawi!” (franc., 16 lat) — 15, 15, 18, 20,15, KLEPARZ: „Ostatnia walka Apacza” (amer., 12 lat) — 16, 18, 20, ISKIERKA: „All-Baba i 40 rozbojników” (franc., 18 lat) — 18, 20, WIEDZA: „Historia jednego miłowicia” (pol., 14 lat) — 17, 19, MINIATURA: „Program aktualności” — 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16,

Z sali sądowej
MARIAN KOCIUBAN pracownik działu zaopatrzenia i administracji Powszechnego Spółdzielni Spożywców dokonał szeregu nadużyć na szkodę instytucji, w której był zatrudniony. Posługując się sfałszowanym zamówieniem pobrał dla PSS, a następnie splełniętym mydło wartości ponad 5000 zł, przywłaszczył sobie 50 sztuk złotek oraz utarg dzienny z kiosku nr 70 w sumie 1.730 zł.
Ostatnio Kociuban stanął przed Sądem Powiatowym dla m. Krakowa, który skazał go na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, zawieszając karę na okres lat pięciu. (S)
Otwarcie kawiarni PSS
W swych dotychczasowych pomieszczeniach klubowych przy ul. Florjańskiej 28 (I p.), Powszechna Spółdzielnia Spożywców uruchamia kawiarnię dostępną dla pracowników i członków PSS. Sala kawiarniana, gier i barowa, otrzymała nowe wyposażenie, lokal odświeżono i dobudowano zaplecze kuchenne. We wtorek po południu — otwarcie kawiarni.
A no, trzeba się zapisać do PSS!